Nr. 259 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 12 listopada 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

POLSKO-NIEMIECKIE UMOWY GOSPODARCZE

Dni temu kilka podpisali w Warszawie ze strony polskiej pan Szembek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i pan Sokołowski, dyrektor departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, zaś ze strony niemieckiej pan Moltke, ambasador Rzeszy niemieckiej i pan Hemmen, radca ambasady w Urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie, — polsko-niemiecką umowę gospodarczą. Zawarcie jej, będące wynikiem kilkumiesięcznych rokowań w Berlinie i ostatnio w Warszawie, stanowi po protokule z marca 1934 r., znoszącym stan wojny celnej między Polską i Niemcami, dalszy krok na drodze do normalizacji stosunków handlowych między obu temi państwami. Uregulowana zostaje całość obrotów towarowych między temi krajami oraz następuje rozszerzenie tych obrotów przy uwzględnieniu wzajemnych potrzeb w dziedzinie polityki handlowej.

Zgóry trzeba zaznaczyć, że umowa nie obejmuje wszystkich zagadnień, które zwykle załatwiane bywają w większych traktatach handlowych jak np. praw obywatela każdej strony do wjazdu, pobytu i osiedlenia się na terytorjum drugiej strony, zakładania i działalności spółek akcyjnych i innych, spraw portowych, żeglugowych oraz całego kompleksu spraw komunikacyjnych, który to kompleks będzie, jak dotychczas, podlegał działaniu obowiązujących w tej mierze konwencyj międzynarodowych, w których uczestniczą zarówno Polska, jak i Niemcy.

Zawiera natomiast ta umowa następujące ważne zagadnienie: klauzulę największego uprzywilejowania pod względem ceł, opłat przewozowych i formalności celnych, traktowania towarów, transytujących przez obszar jednej ze stron do obszaru drugiej strony, sprawę opłat wewnętrznych, obciążających wytwarzanie, przyrządzanie i spożycie towarów, sprawę nacjonalizacji towarów, pochodzących z państw trzecich, postanowienia o komiwojażerach, o próbkach, wzorach i opakowaniach, o świadectwach pochodzenia i o nieuczciwej konkurencji.

Umowa obecna należy raczej do typu umów beztaryfowych, gdyż ilość zniżek celnych, przyznanych specjalnie dla towarów drugiej strony, jest bardzo nieliczna. Obie strony były zgodne co do tego, że ustalenie ceł konwencyjnych możliwe będzie dopiero w jakimś późniejszym okresie, gdy normalny rozwój obrotów stworzy podstawy do bliższego ich określenia. Teraz otrzymała strona polska zniżki celne na gęsi i bydło hodowlane, ustalając za to zniżek stronie przeciwnej na szereg wód mineralnych, piwa eksportowe oraz na środki pomocnicze do produkcji wyrobów gumowych, specjalnych gatunków papieru i na niektóre zabawki.

Obie strony otrzymały kontyngenty eksportowe na towary, wartości 160—170 milj. zł. Z kontyngentów, otrzymanych przez stronę polską 140 milj. przeznaczonych jest na eksport do Niemiec produktów rolnych a mianowicie Polska otrzymała kontyngent na 200.000 sztuk świń o wartości około 25 milj. zł. Ponadto przyznano nam kontyngenty na drzewo w wysokości 40 milj. oraz poważne kontyngenty na spirytus, masło, gęsi i jaja. Pozostałe 20—30 milj. przypadają na artykuły przemysłowe a mianowicie wyroby hutnicze, cynk, produkty naftowe itd.

Drugim ważnym punktem zawartych umów jest uregulowanie płatności z tytułu wzajemnych obrotów towarowych. Wskutek reglamentacji dewizowej, obowiązującej w Rzeszy, mieliśmy tam zamrożone olbrzymie należności naszych eksporterów i naszych kolei. Problem ustrzeżenia się od takich zamrożeń jest szczególnie istotny w stosunkach polsko-niemieckich. Teraz rzecz została unormowana w ten sposób, że płatności importerów zarówno polskich jak i niemieckich będą wpływały wyłącznie na specjalny rachunek clearingowy, z którego będą potem następowały wypłaty eksporterom każdego kraju za sprzedane przez nich towary. W żadnym więc wypadku wypłaty nie mogą być przekazywane bezpośrednio eksporterom. Sprawą technicznego przeprowadzenia umowy płatniczej a więc prowadzeniem rachunków, przyjmowaniem wpłat od importerów i uskutecznianiem wypłat eksporterom, będzie się narazie zajmowało po stronie polskiej Polskie Towarzystwo Kompenzacyjne pod kontrolą samorządu gospodarczego i specjalnego komisarza rządowego.

Umowy powyższe zawarte są narazie do dnia 31 października 1936 r., poczem za zgodą obu stron nastąpić może przedłużenie na dalszy okres roczny i dalej, również o kresach rocznych. Prace techniczne, mające na celu wprowadzenie umów w życie w uzgodnionym terminie 20 listopada br., są prowadzone w szybkiem tempie przez resorty rządowe w porozumieniu z instytucjami samorządowemi.

Gd.

W 17-tą rocznicę Niepodległości.

Piękny wstał dziś poranek w dniu Święta państwowego w 17 rocznicę odzyskania niepodległości. **Ulice miasta przybrały odświętny wygląd. Miasto przybrane chorągwiami o barwach Państwa i miasta.** Gmachy rządowe i samorządowe ozdobione emblematami. Wozy tramwajowe ozdobione chorągiewkami.

Na ulicach od wczesnego ranka ruch niezwykły. Ze wszystkich stron spieszą do miasta poczty sztandarowe z delegacjami — na ulicach przylegających do pl. Halickiego szykują się oddziały wojskowe, organizacje i stowarzyszenia do pochodu.

NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE.

O godz. 9.30 dzwony z wieży katedralnej zapraszają wiernych na nabożeństwo. Ze wszystkich stron spieszą poczty sztandarowe i delegacje i ustawiają się w nawie kościelnej.

Uroczystą Mszę św. celebruje ks. biskup Baziak w otoczeniu licznego kleru. W czasie Mszy św. chór kleryków odśpiewał kilka pieśni.

W nabożeństwie wzięli udział zast. woj. p. **Sochański**, inspektor armji gen. **Rómmel**, prez. Moszoro, prez. Zbrowski, prez. dr. Hamerski, prez. dr. Grejer, prez. Drojanowski, rektorowie dr. Czekanowski, dr. Nadolski i dr. Janowski, dyr. Schubert, członkowie Rady m., Tow. Strzeleckiego i w. in.

Po nabożeństwie z piersi obecnych popłynęła ku niebu potężna pieśń „Boże coś Polskę".

Defilada.

Tymczasem wzdłuż ulic, któremi miała przechodzić defilada, gromadziły się tłumy publiczności. Z uderzeniem godz. 10.30 odezwały się dźwięczne tony orkiestry 14 p. ul. W powietrzu zatrzepotały biało-żółte proporczyki. Idą nasi ułani. Defiladę prowadzi pułk. dypl. Bittner a odbierają ją gen. Rómmel i gen. Czuma.

Wśród gości zebranych na honorowych miejscach zwraca uwagę oficer japoński. To kapitan lotników japońskich Kasuo-Taszikave, pozostający na stage w 6 p. lotniczym.

Za kawalerją maszerują dziarsko wychowankowie Szkoły kadeckiej im. Piłsudskiego. Publiczność przyjmuje ich oklaskami. Za nimi w pięknym ordynku maszerują szeregi 19 p. p. i 40 p. p., dalej 5-ty PAL, 6 PAC, a za nimi motocykle i samochody. W tej chwili zadrżały jezdnie miasta. Na ulicach w dwu szeregach suną zgrabne tanki, zwracając ogólną uwagę lwowskiej publiczności. A w tej chwili nad oddziałami odzywa się głośny szum śmig samolotowych. Oto na wysokości kilkuset metrów zjawia się eskadra samolotów w liczbie 15 maszyn. I znów oko zatrzymuje się na innym pięknym obrazie. To oddziały łącznikowe wypuszczają na miasto setki gołębi pocztowych. A tymczasem pochód rozwija się dalej. Za oddziałami strzeleckiemi postępują oddziały P. W. a kobiece oddziały przyjmowane są burzą oklasków. Idą dalej Związki Obrońców Lwowa, oddział Sokolstwa, Związek Legjonistów, inwalidzi wojenni, korporacje akademickie, a następnie długie szeregi harcerzy i harcerek. Idzie P. W. pracowników skarbowych, sądowych, kolejowych, pracowników gminnych, a zamykają olbrzymi pochód oddziały ochotniczych straży pożarnych i lwowska straż pożarna w nowych aluminjowych hełmach.

Olbrzymi dochód trwał przeszło godzinę, pozostawiając wśród licznie zgromadzonej publiczności niezatarte, podniosłe wrażenie.

Uroczystości w Warszawie.

Warszawa, 11 XI. (PAT) Dziś z okazji Święta Niepodległości o godz. 10 rano w katedrze św. Jana zostało odprawione uroczyste nabożeństwo.

Mszę św. celebrował w asyście licznego duchowieństwa J. E. ks. kardynał Kakowski. Na nabożeństwo przybył **Pan Prezydent R. P.** w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, zajmując miejsce po prawej stronie ołtarza na fotelu pod baldachimem. W stallach zasiedli wszyscy członkowie Rządu z p. premjerem Marjanem Zyndram-Kościałkowskim, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemieński, prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Hełczyński, korpus dyplomatyczny, podsekretarze stanu, generalicja, senatorowie i posłowie, wyżsi urzędnicy państwowi.

Dalszą część świątyni wypełniły poczty sztandarowe organizacyj b. wojskowych, cechów i stowarzyszeń społecznych oraz tłumy wiernych.

Warszawa złożyła hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Warszawa, 11 XI. (PAT) Wczoraj w przeddzień 11-go listopada, stolica przybrała odświętny i uroczysty wygląd. Domy przybrano flagami. W oknach domów i wystaw sklepowych widnieją portrety P. Prezydenta R. P. i portrety Marszałka Piłsudskiego, spowite krepą.

Wszystkie uroczystości odbyły się w wielkiem skupieniu i powadze, gdyż dziś właśnie mija pół roku od chwili zgonu Marszałka. Po raz pierwszy stolica obchodziła Święto Niepodległości z uczuciem **niewygasłej żałoby po stracie Wielkiego Wodza.**

Główne wejście do pałacu belwederskiego było zakryte wielką zasłoną o barwach narodowych przepasaną czarną wstęgą. Przed wejściem płonął znicz. Na stopniach przed głównem wejściem leżały wiązanki kwiatów.

O godz. 19-tej do bram pałacu zbliżył się pochód, który wyruszył z placu Marszałka Piłsudskiego. Dziedziniec belwederski wypełniły szczelnie poczty sztandarowe organizacyj b. wojskowych, społecznych, zawodowych, robotniczych, młodzieży.

Na odgłos werbla w ciszy i skupieniu wszyscy obnażyli głowy, sztandary pochyliły się, a Prezydent stolicy Stefan Starzyński wraz z prezydjum komitetu złożył wieniec na stopniach pałacu.

Następnie odbyła się przed Belwederem **defilada** pochodu liczącego **kilkadziesiąt tysięcy osób.**

O godz. 19.30 przybyły delegacje oficerów i szeregowych policji państwowej z komendantem gł. P. P. gen. bryg. Kordjanem Zamorskim na czele.

Po oddaniu hołdu pamięci Wodza Narodu przez ludność stolicy, na dziedzińcu belwederskim zebrały się delegacje wojskowe. Na chwilę przed oddaniem hołdu przybyli na dziedziniec belwederski członkowie Rządu z premjerem Kościałkowskim oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

O godz. 20.40 przybył Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. **Rydz-Śmigły** w towarzystwie ministra spraw wojskowych, gen. Kasprzyckiego, dowódcy O. K. 1 gen. Czesława Jarnuszkiewicza i komendanta m. Warszawy płk. Machowicza.

Po przyjęciu raportu od dowódcy całości, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych wydał komendę: **„baczność, wzywam do zachowania minuty ciszy dla oddania hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego".** Oddziały wojskowe prezentują broń. Następuje chwila milczenia, poczem dobosze grają werbel żałobny. Zapalony znicz, ustawiony na stopniach przed głównem wejściem do pałacu, gaśnie. Orkiestra gra „Pierwszą Brygadę". Podniosła uroczystość oddania hołdu przez wojsko pamięci Wodza jest zakończona.

Wiadomości bieżące.

11
listopada 1935

Poniedziałek
Marcina b. w.
Jutro: 3 Br. Polaków
Wschód słońca 6·44
Zachód „ 15·55

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 16 „Zemsta“. — Godzina 20 Uroczyste przedstawienie w dniu święta narodowego „Wyzwolenie“.
Wtorek godz. 20 „Muzyka na ulicy“.
Środa godz. 20 „Wielki Fryderyk“.
Czwartek godz. 20 „Wielki Fryderyk“.

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek godz. 20 „Muzyka na ulicy“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Księżniczka czardasza“ z Martą Egert.
CHIMERA: „Piekło“ Dantego oraz tyg. Foxa.
COLOSSEUM: „A. B. C. miłości“ i rewja.
KOPERNIK: „Bengali“.
MARYSIENKA: „Bengali“.
MUZA: „Piotruś“ z Franciszką Gall.
PALACE: „Epizod“ z Paulą Wessely.
PAN: „Audjencja w Ischlu“.
PAX: „Św. Franciszek z Assyżu“ i aktualne dodatki.
RAJ: „Dwie Joasie“.
STYLOWY: „To lubią mężczyźni“ i rewja.
SWIT: „Weronika“ z Fr. Gall.
TON: „Księżniczka“ Silwja Sidney.
UCIECHA: „Człowiek-wilk“ i rewja.

—o—

— **Teatr. Wielki.** Dziś o godz. 4-tej pop. „Zemsta“ komedja Al. Fredry. — O godz. 8-mej „Wyzwolenie“ St. Wyspiańskiego.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 8-mej wiecz. „Muzyka na ulicy“ komedja muzyczna.

— **Filharmonja lwowska w rocznicę odzyskania Niepodległości.** W rocznicę odzyskania Niepodległości odbędzie się w sali Polskiego Tow. Muz. we Lwowie uroczysty koncert. Dyrygentem koncertu będzie p. Walerjan Bierdjajew b. dyrektor opery warsz., jako solista wystąpi skrzypek p. Natan Milstein.

KOMUNIKATY.

— **V. Wieczór Pamiętnika Literackiego.** We wtorek, dnia 12 bm. o godz. 6 popoł. odbędzie się w Pracowni Naukowej Ossolineum V. Wieczór Pamiętnika Literackiego, na którym prof. Bujak Franc. mówić będzie o „Wsi w krzywem zwierciedle literatury“ (na marginesie Jalu Kurki „Grypa w Naprawie“), a dr. Władysław Floryan o L. Pirandello, poecie protestu przeciwko życiu. Po odczytach dyskusja.

— **Kursy lotniczo-samochodowe.** Okrąg Wojewódzki LOPP. we Lwowie przypomina, że dnia 14 bm. upływa termin składania podań w biurze Okręgu (ul. Podleskiego 1) o przyjęcie na kursa lotniczo-samochodowe. Kursa te, jak wiadomo, organizuje Zarząd Główny LOPP. w Warszawie wspólnie z Towarzystwem Wojskowo-Technicznem. Kurs trwać będzie cały rok, absolwenci tego kursu otrzymają następnie praktykę w polskich wytwórniach lotniczych i samochodowych. Bliższych informacyj udziela Okrąg Wojewódzki LOPP. we Lwowie i wszystkie Obwody Powiatowe LOPP.

— **Komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego** ogłasza ponownie za pośrednictwem Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, oddział we Lwowie, LVI. konkurs powszechny na projekt ideowy pomnika Marszałka Piłsudskiego we Lwowie. Program i warunki konkursu w cenie zł. 15 za komplet otrzymać można w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 17-tej do 19-tej w Oddziale SARP. we Lwowie, gmach Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Akademicka 17, III. p.

KRONIKA MIEJSKA.

Zarząd Główny Związku Legjonistów Polskich w Warszawie ustanowił Delegata Zarządu Głównego w osobie ppułk. dypl. Adama Zbijewskiego, szefa sztabu V. dywizji piechoty, do sprawowania funkcyj zarządu oddziału Zw. Legjonistów we Lwowie. Delegat Zarz. Gł. ppułk. dypl. Zbijewski zamianował swym zastępcą kpt. St. Czeszkę i powołał do współpracy organizacyjnej radę przyboczną w składzie: mjr. Edw. Brajewski (sekretarjat), mjr. A. Glanowski (ref. samopomocy), r. Kaz. Bogdanowicz (ref. finansowo-skarbowy), kpt. Tad. Blicharski (ref. ekon.-org.), dr. Jan Rogowski (ref. kult.-ośw.). Z tą chwilą dotychczasowy zarząd Oddziału Zw. Legjonistów Polskich we Lwowie przestaje kierować sprawami Oddziału.

Obniżenie opłaty z tytułu rejestracji umów o naukę w przemyśle. Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, iż na podstawie uchwały zebrania plenarnego Izby z dnia 24 października 1935 opłata za rejestrację umów o naukę w przemyśle rejestrowanych w myśl art. 116 prawa przemysłowego w Izbie przemysłowo-handlowej obniżoną została do 2 zł. od umowy.

Załamanie się skoczni na Pohulance. Wczoraj w południe towarzystwo, złożone z kilku młodzieńców, oglądało wybudowaną tam skocznię narciarską. W pewnym momencie skocznia załamała się, a znajdujący się na niej 18-letni Stanisław Marcinkowski oraz 22-letni Kazimierz Olszewski spadli na ziemię, przyczem pierwszy z nich doznał zwichnięcia nogi, a drugi potłuczenia na całem ciele.

Śmiertelny upadek murarza z rusztowania. W sobotę na budowie nowej kamienicy przy ul. Zyblikiewicza 6 wydarzył się wypadek tragicznej śmierci jednego z robotników. Mianowicie robotnik 41-letni Józef Banach, zajęty ustawianiem rusztowania na I. piętrze w pewnej chwili pośliznął się i runął w dół, a uderzywszy skronią o kant deski doznał pęknięcia czaszki i w kilka minut później zakończył życie. Budowę prowadzi inż. architekt F. Kassler.

Aresztowanie szajki złodziejskiej. W nocy z 25 na 26 października dokonano śmiałego włamania do magazynu Monopolu tytoniowego przy ul. Cłowej 1, gdzie skradziono 3 skrzynie papierosów „Damesów“ wartości ponad 8.000 zł. W trakcie śledztwa policja wykryła, iż złodzieje wywieźli część łupu do Tarnopola i ukryli go za miastem w krzakach. Po dłuższych poszukiwaniach stwierdzono, iż włamania dokonali włamywacze kolejowi Bobela, Chomin, Dereń, Biłyj i Dradrach. W Tarnopolu odebrano 40.000 papierosów, zaś we Lwowie od różnych paserów 20.000 sztuk. Ponadto aresztowano kilku paserów, oraz dorożkarzy za udzielenie pomocy złodziejom.

Ofensywa włoska na froncie południowym.

Warszawa, 11 XI. (PAT) Na podstawie wiadomości ze źródeł francuskich i włoskich, PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji:

Na froncie Tigre, na lewem skrzydle, wojska włoskie zajęły wzgórza, panujące nad okolicą w pobliżu Scelicot, oraz szereg punktów strategicznych, pomiędzy Makalle i Antalo, poczem **wstrzymano dalszą ofensywę** w kierunku Antalo w celu dowiezienia żywności i budowy dróg.

Z Rzymu donoszą, że aktywność włoska przenosi się z frontu północnego **na południowy,** gdzie klimat jest równie niekorzystny dla obu stron walczących. Gwałtownej ofensywie włoskiej na froncie somalińskim sprzyjają również warunki terenowe, oraz drogi, zbudowane przez Abisyńczyków w pobliżu granicy Somali włoskiego. **Spodziewają się wkrótce natarcia gen. Graziani na Harrar,** odległy obecnie o niespełna 200 klm. Podczas gdy na froncie Tigre Włosi będą umacniali się na zdobytych pozycjach — po osiągnięciu linji rzeki Takkaze. Sądzą, że na tej linji Włosi zbudują **potężne fortyfikacje,** zabezpieczające protektorat Włoski nad prowincją Tigre.

Wojska gen. Graziani zajęły na froncie południowym miejscowość **Sassebanek** i kontynuują ofensywę w kierunku M. Dzidziga, od którego dzieli je około 200 klm. Dzidziga stanowi ważny węzeł komunikacyjny pomiędzy Berbera i Addis-Abebą. **Cała prowincja Ogaden znajduje się obecnie w rękach Włochów.**

—o—

Położenie rzemiosła w województwie lwowskiem.

SŁABE STRONY ZAWODU PIEKARSKIEGO.

Nie ma może rzemiosła, prócz naturalnie rzeźnickiego, które byłoby przedmiotem takich ataków tak ze strony publiczności — jak i prasy — jak piekarstwo. Wszelki kryzys, godził przedewszystkiem w piekarzy, im przypisywano wzrost drożyzny, ich w pierwszym rzędzie atakowano i niestety nie zawsze bez słuszności. Samorządy uchwalały cenniki maksymalne, rządy wprowadzały rozmaite sankcje — nakładano wysokie grzywny i rzadko kiedy osiągano cel pożądany.

Przed kilku laty cech piekarski uczyniono odpowiedzialnym za wszelkie zło w tym zawodzie, przy cechu stworzono komisję cennikową, która co parę tygodni reguluje ceny pieczywa a czyni w dobrze zrozumianym interesie ogółu piekarzy, co niżej wyjaśnimy.

Jak wszystkie rzemiosła i piekarstwo przechodzi ciężkie czasy.

A było w r. ub. w województwie lwowskiem 1113 samoistnych piekarzy w tem 290 chrześcijańskich i 823 żydów.

Jak innych produktów i konsumcja chleba, tego podstawowego pożywienia, spadła od r. 1928 o przeszło 40%.

Z bezrobociem robotników spadło spożycie chleba. Dawniej robotnik idąc do pracy, brał ze sobą bochenek chleba — resztę pożywienia przynosiła mu rodzina — dziś nie stać go na ten chleb i zastępuje go tańszym produktem, jak ziemniaki. Lecz i sfery urzędnicze, obcinając swe wydatki — oszczędzają również na chlebie i bułkach.

Na spadek produkcji pieczywa u piekarzy wpływa również ta okoliczność, że bezrobotnym rozdaje się mąkę, z której oni sami sobie chleb wypiekają, lub w innej formie tę mąkę spożywają.

Najwięcej jednak spustoszenia wśród piekarstwa, jak informował piszącego te słowa mistrz Tomasz Jaworek — wprowadza nieuczciwa a brudna konkurencja. Wyzyskuje ona każdą sytuację, każdą niejasną stronę obowiązującego rozporządzenia czy ustawy.

W tem leży powód, że cech sam pilnuje regulacji cen pieczywa — a gdyby choć raz zaniedbał tego obowiązku, konkurencja wyzyskałaby tę chwilę i rozszerzyła swój rynek zbytu. A walczy ona wszelkiemi niedozwolonemi środkami. Według ustalonego cennika 50 gramowa bułka ma kosztować u piekarza 3 i pół gr., konkurencja daje bułkę za 3 lub 2 i pół gr., ale o 10 gramów mniejsza. I publiczność daje się łapać na tę taniość ze szkodą dla rzemiosła.

W ostatnich czasach nowy cios ugodził w rzemiosło piekarskie — rozporządzenie o zakazie wypieku chleba w niedziele.

Rozporządzenie bardzo na czasie i słuszne — gdyby tylko... przez wszystkich piekarzy było przestrzegane. Tymczasem tak nie jest. Jak grzyby po deszczu powstały tajne piekarnie a do nich przyłączyły się niektóre koncesjonowane, przeważnie żydowskie — i wypiekają na wielką skalę pieczywo na niedzielę. Szanujący swój zawód i rozporządzenie piekarz, zamyka swój warstat w sobotę popołudniu i wtedy właśnie wbrew rozporządzeniu zaczynają pracę pokątne piekarnie, które znajdą ludzi i sposób aby pieczywo swe zbyć między konsumentów. Pomagają im w tem kioski, mleczarnie, owocarnie, które mogą być otwarte w niedziele i interes idzie coraz lepiej a koło konsumentów zawodowych piekarzy coraz bardziej kurczy się.

Ci pokątni piekarze opanowali przedewszystkiem rynek zbytu u właścicieli kawiarń i restauracyj, którym zależy na tem, aby i w niedzielę mieć świeże pieczywo. Za nimi poszli prywatni konsumenci, zaopatrujący się w pieczywo w kioskach i mleczarniach — a piekarnie większe, stojące pod kontrolą władz i opłacające wielkie podatki — chylą się ku upadkowi. I nie ma siły, którąby to nadużycie zwalczyła — bo piekarnie te tajne popierają konsumenci, nie zawsze czuli na jakość pieczywa i jego wagę. Rozporządzenie więc, wydane w obronie robotników piekarskich zwróciło się właśnie przeciw robotnikom.

W ostatnich czasach piekarstwo otrzymało nowego konkurenta w chlebie dworskim i wiejskim. I dziwna rzecz, konsumenci tak czuli na jakość i cenę chleba — wiejskie pieczywo uważają za luksusowe i przepłacają je bez skargi. Bo oto gdy 1 klg. chleba żytniego wypieczonego w piekarniach lwowskich kosztuje 24 gr., ten sam chleb wiejski w handlach delikatesów figuruje z ceną 45 gr. Pszenny razowy pochodzący z naszych piekarń kosztuje 32 a dworski lub wiejski 55 gr. Czy zyski te idą do kieszen i dworów i włościan — niewiadomo.

Oto są cienie i bole zawodu piekarskiego, które przy dobrej woli odpowiednich czynników apoparciu społeczeństwa możnaby łatwo usunąć.

Sz.

Odznaczenie red. J. Burczaka.

Za wybitne zasługi na polu pracy dziennikarskiej — odznaczony został z okazji Święta Niepodległości **Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski** p. red. Józef Burczak, kierownik Oddziału PAT we Lwowie.

Akademja w Związku Strzeleckim.

Ku uczczeniu XVII. Rocznicy Odzyskania Niepodległości odbyła się uroczysta akademja w sali „Gwiazdy“ staraniem zarządów połączonych oddziałów Związku Strzeleckiego im. Beliny-Prażmowskiego, Piątek-Herwina oraz gen. Rożena. Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę 40 pp., inż. A. Hollender wygłosił słowo wstępne.

Na część wokalno-koncertową złożyły się utwory muzyczne w wykonaniu orkiestry 40 pp. oraz recytacje Kiss-Orskiego.

Na szczególne podkreślenie zasłużył występ doskonałego tenora p. Jana Gawrońskiego, który odśpiewał kilka aryj operowych. Miłe zakończenie wieczoru stanowił obrazek sceniczny Piotra Hausvatera odegrany z brawurą przez zaspół Koła art.-dram. Oddziału Piątek-Herwina. Za staranne zorganizowanie akademji szczególne uznanie należy się prezesowi Zw. Strzeleckiego Oddziału Piątek-Herwina prof. Antoniemu Skoczylasowi.

Z SALI POL. TOW. MUZ.

Echo-Macierz ku czci Piotra Maszyńskiego.

Pamięć wielce zasłużonego Twórcy polskiej muzyki chóralnej i autora rozlicznych pieśni uczciło Echo-Macierz koncertem, poświęconym utworom mistrza z różnych okresów jego działalności i o wielorakiem zabarwieniu pod względem treści i faktazy kompozytorskiej.

Najsilniej przemówiły pieśni, w których nastrój bezpośredni dominuje nad refleksyjnym, jak: „Dwie dole“, „Łzy“, „Gdyby muszką być“. Chór Echa, złożony ze starej, wytrawnej generacji, pod młodą, energiczną batutą Dr. Kołaczkowskiego, brzmiał jędrnie czysto, chwilami potężnie. Małe zastrzeżenie budzi niepotrzebne forsowanie głosu wśród tenorów. Solista p. Russocki, rozporządzający małym tenorem lirycznym o niewyrównanym rejestrze, powinien narazie stronić od trudnych pieśni Maszyńskiego.

Po odśpiewaniu elegji Rączki, przemówieniu dr. Belohlavka, licznie zebrana publiczność uczciła pamięć niedawno zgasłego muzyka przez powstanie.

J. M.

Z ostatniej chwili.

Krzyż Obrony Lwowa na szkole im. Żółkiewskiego.

Dziś zjechali do Lwowa i stanęli w karnych szeregach, jak ongiś przed 17-tu laty ułani ochotnicy z czasów obrony Lwowa i późniejszego najazdu bolszewickiego 1920 r. W pierwszym dniu zjazdu ułańskiego odbyła się dziś o godz. 13-tej uroczystość w szkole im. Żółkiewskiego, skąd jak wiadomo, wyruszyły do walki pierwsze oddziały ochotnicze ułanów lwowskich w listopadzie 1918 r. Miejsce przed budynkiem zajął szwadron honorowy 14 p. ułanów z orkiestrą oraz uczestnicy zjazdu w liczbie kilkuset osób. Na uroczystość przybyli wicewojewoda Sochański, inspektor armji gen. Rómmel, prezesi i dyrektorzy urzędów, przedstawiciele miasta itd. Wśród podniosłego nastroju nastąpił akt **wmurowania i nadania Krzyża Obrony Lwowa,** oraz tablicy pamiątkowej na ścianach historycznego budynku. Przemówienie poświęcone temu aktowi wygłosili: rotmistrz Rozwadowski, dr. Węgrzynowski w im. Kapituły Krzyża Obrony Lwowa, oraz rtm Krynicki, który oddał w opiekę wmurowaną tablicę dyr. szkoły p. Ilnickiej. Po złożeniu ślubowania przez najmłodszą uczenicę Zakładu, dr. Węgrzynowski dokonał dekoracji Krzyżem Obrony Lwowa wdowy po śp. Filipowiczu, rotm. Lasoty, rtm. Dzieduszyckiego i rtm. Kochanowskiego, polecając im aby, jako komendanci swych plutonów i szwadronów z 1918 r. udekorowali tym krzyżem swych podkomendnych.

Pierwsza serja dekretów gospodarczych.

Uchwały Rady Ministrów.

Rada Ministrów, która obradowała w dniu wczorajszym pod przewodnictwem premjera M. Kościałkowskiego, uchwaliła 5 projektów dekretów Prezydenta Rzplitej, zapoczątkowujących podjętą przez Rząd akcję zrównoważenia budżetu państwowego.

Pierwszy z tych dekretów wprowadza **specjalny podatek od wynagrodzeń,** wypłacanych z funduszów publicznych. Dekret ten posiada znaczenie zasadnicze, daje bowiem natychmiastowy efekt w postaci poważnego zmniejszego deficytu. Pozostały deficyt — zgodnie z zamierzeniami Rządu — zlikwidowany będzie w drodze **zwiększenia wpływów z podatku dochodowego** (które to zwiększenie nie obciąży już oczywiście dodatkowo pracowników publicznych) oraz przez **oszczędności i kompresje** w wydatkach Państwa.

Specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń podlegać będą wszyscy pracownicy, których wynagrodzenia wypłacane są przez skarb Państwa i skarb Śląski, państwowe monopole, banki, przedsiębiorstwa, fundusze, instytucje i zakłady, związki samorządu terytorjalnego i związki międzykomunalne oraz przedsiębiorstwa, banki i zakłady tych związków, związki samorządu gospodarczego i zawodowego oraz przedsiębiorstwa, instytucje i zakłady tych związków. Opłacany on będzie również przez pracowników prawno-publicznych zakładów ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń od ognia.

Specjalny podatek od wynagrodzeń pobierany będzie drogą potrącenia przy wypłacie poborów według następującej skali progresywnej:

do zł.	100 —		—
od zł.	101 —	150	7 proc.
od zł.	150 —	200	9 proc.
od zł.	200 —	250	10 proc.
od zł.	250 —	500	11 proc.
od zł.	500 —	1000	14 proc.
od zł.	1000 —	2000	17 proc.
powyżej 2000 zł.			25 proc.

Wynagrodzenia do 100 zł. nie będą podlegały opodatkowaniu. Uczyniono to w dążeniu do uchronienia od podatku wynagrodzeń najniższych.

Przy wynagrodzeniach, od których opłaca się państwowy podatek dochodowy, opłaty emerytalne, lub składki na rzecz ubezpieczeń społecznych, skala podatku została odpowiednio zredukowana.

Wolne będą od podatku wszelkie renty inwalidzkie, zaopatrzenia weteranów powstań narodowych oraz wdów po nich, zaopatrzenia b. więźniów politycznych, pensje przywiązane do orderu „Virtuti Militari“, od znaki „Krzyża Zasługi za dzielność“, zaopatrzenia osób, szczególnie zasłużonych, zaopatrzenia wyjątkowe, **oraz renty ubezpieczeniowe pracowników fizycznych.**

Specjalny podatek od wynagrodzeń wprowadzony zostanie **na okres 2 lat,** tj. od dnia 1 grudnia bież. roku do 1 grudnia 1937 r.

OBNIŻKA KOMORNEGO.

Drugi z uchwalonych przez Radę Ministrów projektów dekretów dotyczy nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

Obniżka ta wynosić będzie 15 proc. dla mieszkań, złożonych z 1-go lub 2-ch pokojów z kuchnią i 10 proc. dla mieszkań większych oraz lokali mniejszych firm przemysłowych i handlowych. Komorne za lokale w całości, lub w części podnajęte ulegnie obniżeniu w tym samym stosunku, co komorne, płacone przez lokatora.

Zniżki te wprowadza się na okres od 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937 roku.

Jednocześnie z pod ustawy o ochronie lokatorów zostaną wyjęte mieszkania, złożone z 6 pokojów i większe, lokale przemysłowe i handlowe z wyjątkiem drobnych wymienionych wyżej kategorji oraz mieszkania mniejsze, które powstaną z przebudowy mieszkań większych.

Ochrona lokatorów wygasać będzie również w stosunku do mieszkań, które po dniu 31 grudnia 1937 r., a więc za 2 lata będą zmieniać lokatora.

Dalszem ogniwem w akcji obniżki kosztów utrzymania i złagodzenia w ten sposób obciążeń podatkowych jest trzeci z uchwalonych przez Radę Ministrów projektów dekretów, mianowicie **dekret o podatku od lokali.** Projekt ten wprowadza poważną ulgę dla biedniejszych warstw społeczeństwa.

Regulując całokształt problemu opodatkowania lokali, projekt postanawia m. in., że podatkowi od lokali nie będą podlegać lokale mieszkalne jedno i dwuizbowe oraz zajmowane przez bezrobotnych lokale trzyizbowe, o ile właściciel takiego trzyizbowego mieszkania niema sublokatorów. W ten sposób, biorąc pod uwagę zniżkę komornego i zniesienie podatku lokalowego, faktyczna zniżka komornego dla mieszkań jedno i dwuizbowych wynosić będzie ponad 21 proc. Ulga ta dotyczyć będzie ponad 1.100 tys. rodzin.

Czwarty z przyjętych na posiedzeniu Rady Ministrów projektów dekretów wprowadza szereg zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych. Zmiany te idą w kierunku uproszczenia i przyspieszenia akcji oddłużenia samorządów.

ODDŁUŻENIE ROLNICTWA.

W tym samym kierunku idzie piąty dekret w sprawie zmiany ustawy o ułatwieniach dla instytucji kredytowych przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych. Dalsza serja dekretów będzie rozpatrywana w przyszłym tygodniu.

PRACE NAD NOWYM BUDŻETEM.

W ciągu najbliższych dni odbywać się będą pod przewodnictwem premjera M. Kościałkowskiego przy udziale Ministra Skarbu i zainteresowanych Ministrów, narady w sprawie ustalenia wysokości budżetów poszczególnych ministerstw na r. 1936-37.

Następne posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się dnia 12 bm.

——o——

Major Karpiński przerwał lot do Australji.

Mjr. Karpiński donosi, że po dwudniowym oczekiwaniu na poprawę pogody wystartował z lotniska z Prachuab w Sjamie. Jednak wskutek rozmokłego terenu **samolot przy starcie przewrócił się i uległ poważnym uszkodzeniom. Mjr. Karpiński został lekko ranny,** zaś towarzysz jego inż. **Rogalski wyszedł bez szwanku.** Obecnie mjr. Karpiński pozostaje w Prachuab i oczekuje decyzji departamentu aeronautyki.

Zjazd Ułanów lwowskich.

W dniu dzisiejszym przybywają do Lwowa ze wszystkich stron Polski, na zbiórkę uroczystą ułani lwowscy, którzy w pamiętnych dniach listopadowych 1918 r. chwyciwszy szable i karabiny, stanęli ofiarnie w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich.

Kawalerja lwowska powstała w warunkach oryginalnych, tak jak i całe nasze wojsko wówczas, tak z niczego prawie.

W dniu 3 listopada 1918 r. w początkowej fazie walk o Lwów, uformował się w szkole im. Hetm. Żółkiewskiego przy ul. Zadwórzańskiej 1-szy patrol kawaleryjski, który krzepnąc w siły, urósł do plutonu konnego, a potem 1-go szwadronu Ułanów Lwowskich. Rozwój swój oddział ten zawdzięcza niezrównanemu zagończykowi — Tadeuszowi Krynickiemu.

Dnia 5 listopada 1918 r., tuż w sąsiedztwie owych Ułanów Lwowskich, przezwanych dla zapalczywości swej **„Wilkami“,** powstał Oddział Konny Karabinów Maszynowych ppor. Tadeusza Nittmana, Peowiaka, znanego pod pseudonimem **„Michał“.** Żołnierzyki lwowskie ochrzcili ten oddział mianem **„Lotnej Maszynki“.**

Oba te plutony kawalerji przeszły przez wszystkie odcinki frontu lwowskiego, biorąc udział w zmaganiach trzytygodniowych o rodzinne miasto. Walczył bądź to wspólnie, bądź też oddzielnie, działając jako jednostka kawalerji na peryferjach Lwowa, lub na piechotę, w okopach, w walkach ulicznych.

Po odbiciu Lwowa utworzono z nich obu **1-szy szwadron Ułanów Lwowskich.**

W czasie krwawych zmagań zimą 1919 r., szwadron rozrasta się do dywizjonu. Szable i karabiny maszynowe Ułanów Lwowskich spotykamy w bliższych i dalszych okolicach Lwowa. Ostatnia wspólna bitwa dywizjonu — to rozgromienie ukraińców w Wielką Sobotę 1919 r.

W ofenzywie wiosennej 1919 r., mającej na celu uwolnienie reszty Małopolski Wschodniej z pod inwazji ruskiej, poszczególne szwadrony dyonu operują samodzielnie, przechodzą ofenzywę aż do Zbrucza, odwrót, który zasłaniają własną piersią, oraz powtórną ofenzywę, aż do rozejmu sierpniowego.

Następnie ten zalążek Lwowskiego Pułku Kawalerji przestaje istnieć, ułanów przydzielają do 6 P. U., „Lotną Maszynkę“ do 2 P. U.

Straszne dni trwogi roku 1920 powołują do życia jednostki ochotnicze kawalerji lwowskiej w szeregi M. O. A. O. Tłumnie ze wszystkich stron zbiegają się starzy wiarusi i młodzi ochotnicy na zew ówczesnego komendanta płk. bryg. Czesława Mączyńskiego. I tak powstają: Dywizjon Ochotniczy rtm. Krynickiego, Dyon karabinów maszynowych por. Nittmana, Pułk jazdy sanockiego Beliny Prażmowskiego (209), Dyon linjowy płk. Żółkiewskiego i drugi rtm. Augustynowicza.

Ponadto formuje się na nowo oddział kawalerji lwowskiej pod nazwą **„Tatarzy“ rtm. Konstantego Dzieduszyckiego.**

Ułani Krynickiego i Nittmana wchodzą w skład detachament mjr. Abrahama, bohaterskiego obrońcy Lwowa, biorą czynny udział w walkach z Budiennym w lasach radziechowskich, potem w składzie 12 D. P., by wreszcie bronić Lwowa tuż przed rogatkami od strony Zadwórza.

Po pogromie z dnia 15 sierpnia 1920 r., dokonanym zwycięską dłonią genjalnego Wodza między Wisłą a Wieprzem, ułani ochotnicy formacji lwowskich idą w pościg za nieprzyjacielem daleko na wschód.

Po rozejmie październikowym wracają w rodzinne strony, by częściowo ulec demobilizacji, częściowo zaś utworzyć jednostki armji zawodowej.

W walkach tych o wschodnio-południową ścianę Rzeczypospolitej wiele się polało krwi ułańskiej, szlak ich drogi znaczyły krzyże: drewniane oraz Virtuti Militari i Walecznych.

W skład wyżej wspomnianych formacji wchodzili przedewszystkiem rodowici lwowianie ze wszystkich sfer, chłopi i mieszczanie podlwowscy, wreszcie ochotnicy z okolic dalszych, jak Zbaraż, Tarnopol i tp. Nie brakło jednak przedstawicieli wszystkich ziem Polski od Warty po Niemem, od Bałtyku po Karpaty.

Ochotnicza kawalerja lwowska do**brze spełniła swą służbę dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej** — dlatego witamy ją dziś najserdeczniej.

——o——

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Pogoń—Garbarnia 4:0 (3:0) Pogoń wygrała zasłużenie, gdyż była przez cały czas silniejszą od krakowskich graczy. Po tym meczu Pogoń wysunęła się ponownie na czoło tabeli ligowej. Walka o mistrzostwo Ligi rozegra się w przyszłą niedzielę na boiskach Ruchu oraz Pogoni, która spotka się z Wartą.

Warszawianka—Ruch 1:1 (1:1). Stracony przez Ślązaków jeden punkt w Warszawie, może zepchną ćich na drugie miejsce w tabeli i spowodować utratę mistrzostwa Polski.

ŁKS.—Polonia 3:0 (1:0).

Cracovia—Warta 3:1 (0:0). Przebieg meczu dramatyczny. Przez 60 minut w podnieconej atmosferze przy ustawicznym akompanjamencie gwizdów publiczności nie zadowolonej z niezdecydowanego sędziego Krukowskiego z Warszawy. Naogół przewaga Cracovii, gra Warty ostra.

Wisła—Legja 5:0 (3:0). Legja z Martyną i Nawrotem na czele zaprezentowała się bardzo słabo.

Podgórze—Dąb 0:0. Finałowe spotkanie o wejście do Ligi zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Jak wiadomo Podgórze miało szanse wejścia do Ligi w razie uzyskania zwycięstwa conajmniej w stosunku 3:0. Dąb zatem zaawansował do Ligi Państwowej.

Pogoń za lisem. Klub Mot. Zw. Strzeleckiego urządził wczoraj uroczyste zamknięcie sezonu połączone z ostatniemi w b. roku zawodami tj. tzw. „pogonią za lisem“ oraz tradycyjnem pieczeniem kartofli. W imprezie wzięło udział przeszło 50 członków klubu. Do „pogoni za lisem“ stanęło 11 motocyklistów, którzy pędząc za „lisem“, którym był ob. Morawiec, po wertepach, błotach i ścieżkach, okolic podlwowskich odszukali go dopiero po trzech godzinach w lesie biłohorskim. Pierwsze miejsce w „pogoni za lisem“ zajął ob. Borowiec, drugie ob Sołowij. Po wspólnym polowym posiłku, który odbył się w gościnnym majątku płk. Śniadowskiego, zakończony został uroczyście obecny sezon Klubu Mot. Zw. Strzeleckiego.

Mistrzostwa gimnastyczne. W gmachu Ośrodka WF. odbyły się mistrzostwa gimnastyczne Polski. Mistrzostwo Polski w wieloboju panów zdobył Dołowy (Warszawa) 173 pkt., 2) Breguła. Mistrzostwa Polski pań w wieloboju zdobyła Skirlińska (Kraków) 83,7, 2) Sierońska (Świętochłowice) 81,7.

Wycieczka zagraniczna Polskiego Touring Klubu.

Polski Touring Klub Delegatura Okręgowa w Poznaniu, przygotowuje wycieczkę samochodową do Szwajcarji i Francji. Wyjazd wycieczki przewiduje się na koniec maja 1936 r. Trasa wycieczki wyniesie około 4500 klm. i biegnąć będzie przez następujące miejscowości: Drezno, Norymbergja, Schaffhausen, Zurych, Luzern, Bern Genewa, Aix les Bains, Grenoble, Digne, Nicea. W Nicei przewiduje się pobyt 7-dniowy celem wypoczynku. Droga dalsza prowadzić będzie przez: Tulon, Marsylję, Avignon. Lyon, Vichy, Nevers, Orlean do Paryża, w którym przewiduje się pobyt 5—6-dniowy. W drodze powrotnej wycieczka zwiedzi tereny powojenne, Reims, Verun, Luxemburg, Nadrenję od Trier do Frankfurtu, poczem przez Lipsk i Berlin powróci do Poznania.

Czas trwania wycieczki obliczony jest od 30 maja do 29 czerwca 1936 r. włącznie. Udział w wycieczce mogą brać członkowie Polskiego Touring Klubu z całej Polski. Samochody poniżej 40 PS. udziału w zasadzie brać nie mogą z uwagi na trasę przebiegającą przez znaczną część Alp.

Osoby, nie posiadające własnego samochodu będą mogły brać w ograniczonej liczbie udział jako pasażerowie za opłatą odpowiedniej części kosztów podróży, która nie przekroczy kwoty 300 zł. Koszta mieszkania i utrzymania przez cały czas wycieczki wyniosą około 600 zł. od osoby. Koszty paszportu, tryptyku, opłat drogowych etc. wyniosą około 40 do 50 zł. od osoby.

W celu zorjentowania się co do liczby uczestników, którzy mieliby zamiar brać udział w powyższej wycieczce PT. Klub uprasza o nadesłanie prowizorycznych zgłoszeń do dnia 1 grudnia 1935 r. z podaniem ilości osób, marki samochodu, jego siły, wzgl. czy zgłaszający się chce jechać jako pasażer, oraz czy reflektuje na opłatę pauszalną. Osoby zgłaszające się będą miały pierwszeństwo w udziale w wycieczce w kolejności zgłoszeń.

Program radjowy.

Wtorek, 12 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.30: Muzyka salonowa. 13.35: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Audycja muzyczna. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Płyty. 16.45: „Cała Polska śpiewa“. 17: Odczyt. 17.15: Koncert. 17.50: Skrzynka językowa. 18: Koncert fortepianowy. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45: Recital śpiewaczy. 19: Feljeton. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiadomości sportowe. 19.50: „W półrocze zgonu Marszałka Piłsudskiego“ przemówienie b. prem. J. Jędrzejewicza. 20.05: Koncert symfoniczny. 22.30: Pogadanka dla lekarzy. 22.48: Recytacje. 23.05: Płyty.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 224/34. Obwieszczenie. Sprawa egzekucyjna: Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie c/a Jan Kluś „Haręski" i Antonina z Bachledów Kluś „Haręska" w Zakopanem, pcto. 4.000 dolarów zpn. Komornik Sądu grodzkiego w Zakopanem Rew. I. urzędujący w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej 27 obwieszcza, że w dniu 30 grudnia 1935 r. od godziny 10-ej w sali rozpraw Sądu grodzkiego w Zakopanem odbędzie się licytacja realności lwh. 5521 po połowie zobowiązanych własnej składającej się z pbud. 2080 i pgr. 2326/14 o łącznej powierzchni 1725 m kw., na której znajduje się dom piętrowy, murowany (niewykończony) z poddaszami, częściowo podpiwniczony, kryty blachą. W całym budynku zainstalowane są przewody do centralnego ogrzewania bez grzejnika i kotła, przewody instalacji elektrycznej bez wykończenia, oraz przewody wodociągowe bez połączenia z siecią wodociągową. Przynależnością przed miotowej nieruchomości jest ogrodzenie drewniane z bramką góralską w pośrodku oszacowane na zł. 265.10. Wartość szacunkowa całej realności wraz z przynależnościami wynosi zł. 77.894.29, najniższa oferta wynosi kwotę zł. 38.950. Warunki licytacyjne oraz akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Zakopanem w czasie na 14 dni przed terminem licytacji, ewentualnie wcześniej w kancelarji podpisanego Komornika. Osoby, urzędy i instytucje publiczne wzywa się do zgłoszenia najpóźniej w terminie licytacji, zestawienia podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Zakopane, 6 listopada 1935. 4428K

II. Km. 1285/35. Obwieszczenie o licytacji. Ogłaszam, iż w sprawie egzekucyjnej wierzycielki Ubezpieczalni Społecznej w Stanisławowie przeciw dłużniczce Gal. Fabryka Narzędzi Wiertniczych Perkins Mac Intosch i Zdanowicz w Stryju odbędzie się dnia 25 listopada 1935 o godzinie 9 rano w Bitkowie na kopalni „Podlesie" licytacja ruchomości dłużnika, a to: 1. bęben łyżkowy, 2. bęben wielokrążkowy, 3. tarcze blaszane (2 szt.), 4. wał korbowy, 5. wózek do napinania pasów, 6. ślimak gazowy, 7. kocioł lokomobilowy, 8. rolki świdrowe, ocenionych na łączną sumę 1.705 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wyznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Nadwórna, 8 listopada 1935. 4427K

I. Km. 374/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Horodence rewiru I-go, mający kancelarję w Horodence, ul. Batorego 25 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 listopada 1935 o godzinie 10 w Horodence odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Barbary Stanieckiej, składających się ze stylowego urządzenia pokoi, oszacowanych na łączną sumę zł. 650. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Horodenka, 4 listopada 1935. 4429K

AMORTYZACJE.

Co. 122/35. Umorzenie weksla. Na wniosek Ewy Woźnej w Tomaszowie lub. zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionego weksla wnioskodawczyni. Wzywa się posiadacza tego weksla, by do 60 dni tj. do 31 grudnia 1935 okazał Sądowi weksel. Po upływie tego terminu weksel zostanie umorzony. Weksel był płatny zdaje się w lipcu 1929, zaprotestowany 25 lipca 1929, wystawiony względnie akceptowany przez Naftalego Remera i Wolfa Judenberga, opiewał na 75 dolarów. Spolnicki.

Sąd Grodzki.
W Uhnowie, 31 października 1935. 4381

I T 53/35. Edykt. Na wniosek Lejzora Natha czeladnika krawieckiego zam. w Tarnowie, Rynek 21 zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczek wkładkowych wydanych przez Komunalną Kasę Oszczędności miasta Tarnowa, a to na sumę 675 zł. brzmiącą na imię i nazwisko Lezor Nath w Tarnowie na sumę 712 zł., brzmiącą na imię i nazwisko Lejor Nath w Tarnowie oraz na sumę 5.90 dolarów USA. brzmiące na imię i nazwisko Sabina Mosner, które miały zaginąć i wzywa się tych posiadaczy papierów wartościowych, aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Tarnowie, dnia 3 października 1935. 4420

I. T. 44/35. Na wniosek Józefa Lorka w Krakowie Podgórzu, Płaszowska 98, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć: wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu pół roku od pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka Oszczędnościowa Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 121.260 wystawiona na nazwisko Józef Lorek opiewająca na kwotę 2000 koron.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 8 czerwca 1935. 4424

II. Nc. 436/35. Na wniosek Eljasza Rosnera w Krakowie, ul. Krakowska 26 zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego czeku PKO., który miał zaginąć i wzywa się posiadaczy tego czeku, aby zgłosili swe prawa do 6-ciu miesięcy od daty ogłoszenia tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten czek jako pozbawiony prawnego znaczenia. Oznaczenie czeku: Czek opiewał na kwotę 300 zł., data wystawienia 30 października 1934, konto Nr. 406607 Abusch Stern, Limanowa, adresowany był na Eljasza Rosnera w Krakowie, Krakowska 26.

Sąd Grodzki Oddział II.
W Krakowie, dnia 4 listopada 1935. 4422

V. Nc. 698/35/3. Edykt. Zarządzam amortyzację książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności Kołomyja 16217 na 93 zł. 80 gr. Dr. Joachima Brettlera. Posiadacz tejże ma swe prawa zgłosić do 6 miesięcy, inaczej Sąd uzna ją za pozbawioną znaczenia. 4377

Sąd Grodzki Oddział V.
W Kołomyi, dnia 14 paździer. 1935 r. 4377

FIRMY.

Rej. A 255. Dnia 23 lutego 1934 zarejestrowano firmę pojedynczą Franciszek Kościówko młodszy skup i eksport nierogacizny i bydła w Rohatynie. Firmę sam podpisuje.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, dnia 23 lutego 1934. 4389

Rej. A 169. Dnia 16 grudnia 1929 zarejestrowano firmę pojedynczą „Magazyn nowości Kazimiery Dobrowolskiej" w Brzeżanach. Firmę sama podpisuje.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 10 grudnia 1929. 4388

II. R. H. B. III 30. Sąd okręgowy w Samborze W. II. handlowy jako rejestrowy dnia 23 września 1935 postanowił I.) Wpisać do rejestru handlowego, dział „B" przy firmie „Jadwiga" Spółka naftowa z ogr. odp. w Drohobyczu: Uchwałą Walnego Zgromadzenia spółki z dnia 31 lipca 1935 Nr. rep. 1093/35 zmieniono niektóre postanowienia statutu, a mianowicie: a) ustęp 2 § 14 statutu, który odtąd ma następująco brzmieć: „Walne Zgromadzenia mogą odbywać się w miejscu siedziby Spółki lub też w innej miejscowości w Polsce, miejscowość oznacza przewodniczący Rady Nadzorczej". b) ustęp 3 § 14 statutu zostaje całkowicie skreślony. c) § 25 statutu ma odtąd następujące brzmienie: „§ 25 upoważnienie do uzupełnienia kontraktu spółki, zmiany i uzupełnienia statutu, jakieby się okazały konieczne w myśl przepisów polskiego prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, mogą uskutecznić każdorazowo zawiadowcę za uprzednim, odpowiedniem zawiadomieniem przewodniczącego Rady Nadzorczej". Data wpisu 24 września 1935.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 23 września 1935. 4396

Rej A 241. Dnia 7 stycznia 1933 zarejestrowano Firmę „Unja" Franciszek Polek i Michał Salak, skup i eksport nierogacizny w Chodorowie. Spólnicy Franciszek Polek i Michał Salak w Chodorowie. Firmę podpisują Franciszek Polek i Michał Salak łącznie.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, dnia 7 stycznia 1933. 4390

Rej A 241. Dnia 26 maja 1933 zarejestrowano, że z dniem 15 maja 1933 wstępują do spółki Hipolit Wanatowicz, Nikodem Wanatowicz i Leon Wanatowicz wobec czego zmienia się dotychczasowe brzmienie firmy na „Unja" Franciszek Polek, Michał Salak, Hipolit Wanatowicz, Nikodem Wanatowicz i Leon Wanatowicz skup i eksport nierogacizny w Chodorowie. Firmę podpisują Franciszek Polek, Michał Salak i Hipolit Wanatowicz łącznie.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, dnia 26 maja 1933. 4391

Rej A 257. Dnia 19 kwietnia 1934 zarejestrowano firmę pojedynczą Adolf Kościówko skup i eksport nierogacizny w Rohatynie. Firmę sam podpisuje.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 19 kwietnia 1934. 4387

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 55/35. Edykt. Mikołaj Michajłyszyn s. Teodora ur. 13 czerwca 1900 zamieszkały w gromadzie Krzywotuły stare, żołnierz 6 kompanji 15 pułku piechoty b armji austr. zaginął na wojnie od roku 1918 na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Jakiema Stefańskowa o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stanisławowie, dn. 8 września 1935. 4423

T. 30/34 (T 77/35). Dmytro Dutkiewicz, syn Stefana i Naćki, urodzony 1 listopada 1900 w Strzelbicach, powołany do wojska rosyjskiego, dotychczas nie powrócił i nie daje znaku życia. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 20 września 1934. 4421

T. 247/29. Łuć Czoławyn rolnik w Bukowcu, syn Dominika i Pelagji, urodzony 28 września 1893, żonaty, zbiegł w roku 1915 przy odwrocie wojsk rosyjskich do Rosji i od tej chwili nie dał znaku życia. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Drowi Friedmanowi w Samborze, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, dnia 20 stycznia 1930. 4395

T. 43/34. Szymon Fiałka s. Michała z Łanowic powołany do b. armji austrjackiej dotychczas nie wrócił. Wzywa się, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 30 stycznia 1935. 4394

T. 51/34. Michał Kędziora, syn Jana i Agaty, urodzony 1894 roku w Dębowie pełnił służbę na wojnie przy 34 pp. b. austr. dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie zmarł. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 21 czerwca 1935. 4393

T. 144/29. Józef Mendroń, syn Wojciecha i Marji rzym.-kat. urodzony 13 lutego 1896 w Zmysłówce pow. Przeworsk, tam zamieszkały, od roku 1915 służył przy wojsku 39 pp. austr., walczył na froncie rosyjskim, zaginął od 31 października 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, 8 lipca 1930. 4392

I. T 22/35. Edykt. Wojciech Dąbrowski, syn Jana i Wiktorji, ur. 15 kwietnia 1871 w Kobylance, zaginął w Ameryce około r. 1901. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy.
W Jaśle, dnia 28 października 1935. 4378

T. 60/35. Józef Zielinka, urodzony w Dobromilu 19 marca 1897, syn Michała i Katarzyny, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej zaginął i od roku 1920 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanej formacji wojsk polskich. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
W Przemyślu, 7 października 1935. 4399

I. 46/35/12. Wacław Łańcucki, urodzony w Sieniawie dnia 28 września 1894, syn Józefa i Marji, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 2 pułku piechoty legjonowej, w roku 1918 ranny pod Kaniowem dostał się do niewoli niemieckiej, w której zmarł. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy Wydział I. 2.
Przemyśl, 9 października 1935. 4404

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.